

UCHWAŁA

Dnia 3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie K. B. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w W.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 3 października 2023 r.

zażalenia wnioskodawcy L. J.

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., sygn. akt I ZI 33/22,

o odmowie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. – K. B.

uchwalił:

I. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Radca prawny L. J. wnioskiem z dnia 3 grudnia 2021 r. wniósł o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej K. B. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. za przestępstwo polegające na tym, że prowadząc sprawę o sygn. akt 5 Ds. [...] w Prokuraturze Rejonowej w W. pomawiała L. J. o to, że w trakcie trwania postępowania dyscyplinarnego przed Okręgową Izbą Radców Prawnych w W., z wniosku B. S. do Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w W.

przeciwko r. pr. L. J., które rozpoczęło się nie wcześniej niż 7 maja 2018 r. i trwa nadal, sygn. akt D 91/18 (sygn. akt WO-203/19), r. pr. L. J. dopuścił się czynu zabronionego z art. 266 k.k., tj. ujawnienia tajemnicy zawodowej poprzez usiłowanie przedstawienia L. J. zarzutów, na podstawie przygotowanego przez nią postanowienia o przedstawieniu zarzutów wobec niego.

Do wniosku jako załącznik r. pr. L. J. przedłożył kopie prywatnego aktu oskarżenia przeciwko ww. prokurator, zaadresowanego do Sądu Rejonowego w W. i liczącego 3 strony. Ponadto, załączył zawiadomienie tego sądu z dnia 28 stycznia 2021 r. informującego o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. zgodnie z postanowieniem z dnia 10 lutego 2022 r., sygn. akt V K 3822/19.

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 16 marca 2023 r., sygn. akt I ZI 33/22, odmówił wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator K. B. za wskazane we wniosku czyny.

Zażaleniem z dnia 20 kwietnia 2023 r. (data wpływu) r. pr. L. J. zaskarżył uchwałę w całości. Jak wynika z uzasadnienia zażalenia, zaskarżonej uchwałę zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, gdyż są one „całkowicie chybione, nielogiczne i oderwane od faktów” oraz brak zasadności odnoszenia się przez Sąd Najwyższy do innych orzeczeń tego Sądu. Ponadto, skarżący zakwestionował ustalenie Sądu, iż czyn zarzucany prokuratorowi K. B. nie wypełnia znamion art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., argumentując to faktem, iż to prokurator K. B. nie wcześniej niż w listopadzie 2020 r. i nie później niż w grudniu 2020 r. wydała bezskuteczny nakaz zatrzymania L. J. w jego miejscu zamieszkania, podnosząc przy tym m.in. okoliczności tego zdarzenia z udziałem funkcjonariuszy Policji, nieważność nakazu aresztowania, sfalszowanie dokumentacji karnej w sprawie poprzez bezprawną zmianę sygnatury akt prokuratorskich, „sprowadzenia do W.” prokurator K. B. „za stawiennictwem K. C.” oraz okoliczności wyboru B. S. na stanowisko Prezesa Zarządu P. S.A.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów, skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie wnioskodawcy – r. pr. L. J. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że urząd prokuratora objęty został przez ustawodawcę szczególną ochroną prawną w postaci immunitetu, który skorelowany jest z możliwością swobodnego wykonywania czynności zawodowych przez osobę sprawującą owy urząd. Instytucja ta ma za zadanie nie tylko chronić prokuratora przed instrumentalnym wykorzystaniem mechanizmów prawa karnego, w tym możliwością wywierania nacisków przez stronę postępowania czy też inne podmioty zewnętrzne, lecz również zabezpieczać wizerunek wymiaru sprawiedliwości, którego prokurator jest reprezentantem. Nie można przy tym pozwolić by instytucja immunitetu była nadużywana i nadinterpretowana w celu uniknięcia ponoszenia konsekwencji swoich czynów przez prokuratora.

Kwestię immunitetu prokuratorskiego reguluje przepis art. 135 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2023, poz. 1360; dalej: „u.p.p.”), którego § 5 stanowi, że sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Z uwagi na fakt, że przesłanka „dostateczności” nie znajduje definicji legalnej, to do sądu dyscyplinarnego orzekającego w danej sprawie należy uznanie czy postępowanie prokuratora mieści się w granicach rzeczonyj dostateczności. Nie oznacza to jednak, że może być ona interpretowana w sposób dowolny. Jej spełnienie sprowadza się bowiem do obiektywnie dających się ocenić ustaleń, które w sposób ponadprzeciętny uprawdopodobniają zaistnienie zarzucanego wnioskiem czynu i nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (uchwała SN z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, LEX nr 737393). Nie chodzi zatem o stan, w którym ma być przesądzony fakt popełnienia przestępstwa, ale o sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa (uchwała SN z dnia 10 maja 2012 r., SNO 19/12, LEX nr 1228694).

Tak też, zgodnie z art. 135 § 6 u.p.p., sąd dyscyplinarny orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przeprowadzić inne dowody. Stwierdzić zatem należy, jak zasadnie podniesiono w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, że ciężar dowodowy spoczywa na wnioskodawcy, bowiem sąd dyscyplinarny nie może zastępować stron w wypełnianiu ich ustawowych obowiązków. Zgodnie z literalnym brzmieniem przywołanego przepisu, to rolą inicjującego postępowanie o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest przedstawienie materiału dowodowego przemawiającego za zasadnością wniosku, przy czym nie może opierać się on na jego gołosłownych stwierdzeniach i subiektywnych wrażeniach. Nie sposób tym samym twierdzić by brak przedstawienia dowodów na poparcie wysnuwanych tez i zarzutów mógł być czynnikiem automatycznie obligującym sąd dyscyplinarny do podjęcia działań w celu ich samodzielnego pozyskania.

Wyjątkiem od powyższej zasady są wyłącznie „szczególnie uzasadnione przypadki” przez które rozumieć należy sytuacje, w których wnioskodawca z przyczyn od niego niezależnych nie może uzyskać określonych dowodów, bądź dotarcie do nich jest dla niego wysoce utrudnione. Nie posiada on tym samym realnych możliwości uzyskania materiału dowodowego, jednakże zdolnością tą dysponuje sąd dyscyplinarny. Wyłącznie w takim stanie rzeczy zasadnym jest podjęcie przez sąd dyscyplinarny aktywności w celu pozyskania żądanego materiału dowodowego, bowiem jej brak mógłby zostać odebrany jako działanie nakierowane na niekorzyść wnioskodawcy.

W niniejszej sprawie r.pr. L. J. zarzuca prokuratorowi K. B. popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. oraz art. 216 § 1 k.k. Pierwszy z przywołanych przepisów określa przestępstwo zniesławienia polegające na pomawianiu innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Natomiast art. 216 § 1 k.k. przewiduje dokonanie zniewagi poprzez dokonanie w jej obecności znieważanego, albo choćby pod jego

nieobecność lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do niego dotarła. Przywołane przepisy zawierają w sobie określenie znamion, których wystąpienie przesądza o możliwości przypisania obwinionej popełnienie przestępstwa. Jednak, by tego dokonać sąd I instancji musi w celu ustalenia stanu faktycznego, ocenić zgromadzony materiał dowodowy.

Analiza akt sprawy, w kontekście zarzutów zawartych we wniosku r. pr. L. J., prowadzi do stwierdzenia, że wnioskodawca nie załączył do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator K. B. wymaganego materiału dowodowego uprawniającego zaistnienie przesłanek z art. 212 § 1 k.k. oraz art. 216 § 1 k.k. Natomiast, jak zasadnie wskazał sąd I instancji, wnioski dowodowe zawarte w rzeczonym piśmie wykraczają poza szczególnie uzasadnione przypadki, o których mowa w art. 135 § 6 u.p.p. i nie mogły zostać przeprowadzone przez ten Sąd. Skutkowało to prawidłowym uznaniem, że zawarta we wniosku r. pr. L. J. argumentacja zarzutów nie została poparta żadnym, dającym obiektywnie ocenić się materiałem dowodowym, lecz opierała się wyłącznie na subiektywnym odczuciu wnioskodawcy. W tym stanie rzeczy niemożliwym było dokonanie przez sąd I instancji skutecznej oceny spełnienia przesłanek przestępstw zarzucanych prokurator K. B.

W związku z powyższym, brak jest również możliwości merytorycznego odniesienia się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego przez r. pr. L. J., z uwagi na jego nieprawidłowe sformułowanie, sprowadzające się w istocie rzeczy do stwierdzenia, że są one „całkowicie chybione, nielogiczne i oderwane od faktów”. Wnioskodawca, będący jednocześnie radcą prawnym i występujący w postępowaniu w tej właśnie roli, jako podmiot profesjonalny powinien w sposób zgodny z powszechnie przyjętymi standardami formułować wysuwane przez siebie zarzuty. Nie można bowiem zarzucać sądowi dokonania błędu w ustaleniach faktycznych, nie podnosząc jednocześnie w jaki sposób miał on się przejawiać, a zatem jaki wpływ miał na wynik zaskarżonej uchwały. Skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji przemawiającej za zasadnością tej tezy. Co więcej, przywoływał on okoliczności oraz osoby nie mające jakiegokolwiek związku z przedmiotem niniejszej sprawy, a będące w zdecydowanej większości wyłącznie

jego bezpodstawnymi, subiektywnymi stwierdzeniami, do których nie sposób odnieść się merytorycznie. Na marginesie jedynie stwierdzić należy, że zarzuty te balansują na granicy zgodności z etyką zawodową radcy prawnego. Wnioskodawca nie może bowiem tracić z pola widzenia faktu, że w niniejszej sprawie występuje jako podmiot profesjonalny i powinien zachować umiar w formułowanych przez siebie opiniach.

Kwestionowanie przez r. pr. L. J. przywoływania w uzasadnieniu sądu dyscyplinarnego I instancji innych orzeczeń Sądu Najwyższego, będącego jednocześnie sądem dyscyplinarnym w stosunku do prokuratorów, jest całkowicie chybiony. Stabilność linii orzeczniczej oraz wypracowanie wspólnych poglądów i interpretacji przepisów prawa leży w gestii jednolitości systemu orzeczniczego sądów dyscyplinarnych i nie powinna być w żaden sposób deprecjonowana. Sąd posiada bowiem swobodę w kształtowaniu uzasadnienia swojego orzeczenia, natomiast wydając uchwałę w sprawie o sygn. akt I ZI 33/22 sąd zawarł w niej nie tylko poglądy judykatury, lecz również odniósł się do nich w kontekście rozpatrywanej sprawy. Nie było to zatem działanie bezpodstawne, mogące w jakikolwiek negatywny sposób rzutować na sporządzone uzasadnienie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[M. T.]

[ms]